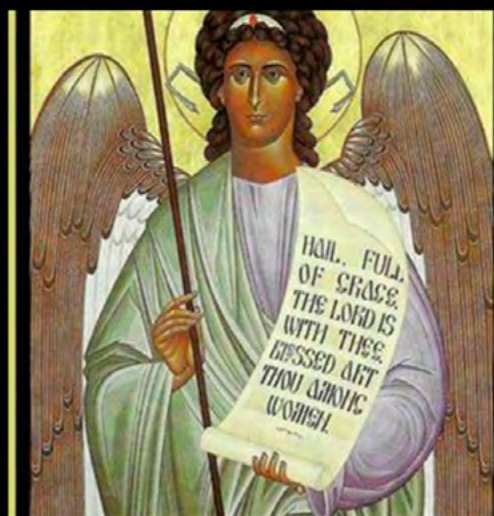




ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XVIII Nr 7 (258) Kończyce Wielkie WRZESIEŃ 2018
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl

Odpust ku czci Św. Michała Archanioła 30.09.2018





Drogi Księżu Proboszczu

W tym wyjątkowym dniu, gdy dziękujesz Bogu za 60 lat życia, chcielibyśmy również podziękować Bogu i Tobie, Drogi Jubilacie, za ofiarowane nam 15 lat Twojego życia.

Dziękujemy, że jesteś naszym pasterzem, który troszcząc się o powierzona wspólnotę codziennie ofiaruje jej swój trud i serce.

Dziękujemy, że nie zabrało Ci zapалу do kształtowania naszych sumień, wskazywania, jak pokonywać zło i wybierać dobro.

Dziękujemy, że pochłania Cię gorliwość o piękno domu Pana.

W dniu urodzin życzymy Ci zdrowia, błogosławieństwa Bożego i zapewniamy, że będziesz zawsze w naszych modlitwach przed Bogiem. Niech każdy dzień Twojego życia będzie pomyślny i szczęśliwy, przepełniony wiarą, nadzieją i miłością.

„Niech cię Pan błogosławi i strzeże.

Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą,

Niech cię obdarzy swą łaską.

Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem”.

(Lb 6, 24-26)

Parafianie

Redakcja „Anioła Kończyckiego”

Apostolat Margaretka

Duchowa odsiecz Wiednia

Wiktoria wiedeńska przerosła wszystkie tryumfy króla Jana III Sobieskiego i zapewniła mu nieśmiertelną sławę obrońcy chrześcijaństwa przed niewiernymi. Od początku, idąc na odsiecz stolicy Austrii, zarówno Sobieski jak i jego wojsko byli przekonani, iż bronić będą nie tyle ważnego miasta, ale przede wszystkim najważniejszej dla Europy wartości – wiary chrześcijańskiej. Gdy król wyruszał na wyprawę, w Krakowie wręczono mu tzw. „tarczę wróżebną”. Została ona znaleziona w 1679 roku na strychu katedry wawelskiej nad ołtarzem Ukrzyżowanego Chrystusa, przy którym modliła się kiedyś królowa Jadwiga. Tarczę, wykonaną przez mistrzów włoskiego renesansu, kapituła krakowska podarowała królowi na znak dobrej wróżby, gdyż przedstawiono na niej zwycięstwo Konstantyna nad Maksencjuszem przy moście Mulwijskim w 312 roku i była symbolem starcia chrześcijaństwa z pogaństwem. Powodzenie w bitwie przewidywał także spowiednik Sobieskiego ojciec Stanisław Papczyński, któremu w czasie modlitwy ukazała się Maryja i zapewniła go o zwycięstwie nad Turkami.

Procesja za króla

Po odejściu monarchy z wojskami, krakowianie z niepokojem oczekiwali na wiadomości od niego i nie przestawali się modlić w intencji powodzenia odsieczy. Już 18 sierpnia rajcy miejscy zamówili w kościele Mariackim Mszę św. na intencję zwycięstwa wojsk chrześcijańskich, na której okolicznościowe kazanie wygłosił jeden z ojców bernardynów. W czasie Mszy przygrywała specjalnie zaproszona orkiestra. Mimo



niepokoju o los Wiednia i Europy wierzono, że Sobieski znany już pogromca niewiernych i tym razem pokona potęgę turecką. W miarę jak zbliżał się czas walnej bitwy świątynie krakowskie coraz bardziej wypełniały się wiernymi. W katedrze na Wawelu, nabożeństwo błagalne odprawiono 1 września, a dwa dni później nuncjusz zarządził powszechne modły w intencji zwycięstwa. Nakazał, „aby we wszystkich kościołach tak w mieście, jako i na Kazimierzu, Kleparzu, po przedmieściach, gdzie kościoły są, o godzinie 1-szej w noc dzwoniło, jak dają znak w kościele katedralnym u Zygmunta, pod który czas aby wszyscy prawowierni klękawszy, pięć pacierzy odprawiali za króla Imci Pana naszego, także po trzykroć święty Boże etc. śpiewali, aby w teraźniejszej potrzebie pod Wiedniem raczył mu pan Bóg dodawać siły, męstwa,

ratunku przeciwko tak srogiemu nieprzyjacielowi”. Na modlitwach tych zawsze bywała królowa Marysieńka.

W końcu, 10 września, biskup krakowski Jan Małachowski zarządził w mieście i diecezji czterdziestogodzinne nabożeństwo, które 12 września zakończono procesją z katedry do kościoła Mariackiego. Na tę okazję naprawiono nawet bruki, a dziury na ulicy Grodzkiej zatknano deskami. Uroczystą Mszę św. celebrował biskup Małachowski przy udziale nuncjusza, kapituły katedralnej i kleru diecezjalnego. Wzięły w niej udział cechy, bractwa religijne, akademicy i rzesze wiernych. W procesji niesiono Najświętszy Sakrament i obraz Matki Bożej Różańcowej Zwycięskiej z kościoła Dominikanów oraz relikwie świętych patronów, a nuncjusz prowadził ubraną na czarno Marysieńkę. We wszystkich kościołach dzwoniły dzwony, na rogu Poselskiej i Grodzkiej przy nieistniejącym dziś kościele św. Piotra ustawiono ołtarz, przy którym wysłuchano kazania. Procesja przeszła przez Rynek do kościoła Mariackiego i powróciła na Wawel o godzinie siódmej wieczorem. Wydarzenie to upamiętniono w kościele Mariackim dwoma marmurowymi tablicami.

„W imię Panny Maryi – Panie Boże dopomóż”

Tymczasem Sobieski także dbał o opiekę duchową dla

swego wojska. Wyśłannik Ojca Świętego Innocentego XI, duchowny opiekun wyprawy, bł. kapucyn ojciec Marek d'Aviano komunikował króla i jego żołnierzy. Mszę miał i kazanie okolicznościowe „niezwyczajnym sposobem, bo pytał: ‘Jeśli macie ufność w P. Bogu? I odpowiadali mu wszyscy, że mają.

Potem kilka razy kazał za sobą mówić głośno: ‘Jezus Maryja, Jezus Maryja’. Mszę miał z dziwnym nabożeństwem: prawdziwie to jest człowiek złączony z Bogiem, nie prostak i nie bigot. Był u mnie na tamtej stronie Dunaju na audjencji więcej niż pół godziny; powiadał, co mówił z cesarzem prywatnie, jako przestrzegał, napominał, pokazywał, dlaczego P. Bóg te tu karze kraje” – pisał król w liście do Marysieńki.

Ojciec d'Aviano, 8 września, w dzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny poświęcił wojsko i oddał je opiece Matki Bożej, a w niedzielę, 12 września, o świcie, odśpiewał Jutrznię. Wojska polskie po wysłuchaniu Mszy św. ruszały do boju, błogosławione przez króla relikwią Krzyża Świętego, z hasłem: „W imię Panny Maryi – Panie Boże dopomóż” i ze śpiewem „Bogurodzicy”. W decydującej szarży, 25 tysięcy jeźdźców uderzyło na wrogów z tak

ogromną siłą, że tatarskiemu kronikarzowi Mehmedowi Gerejowi zdała się ona Sądem Ostatecznym, a żołnierze muzułmańscy, ogarnięci przerażeniem takim, jakie owca odczuwa przed wilkiem, tratali jedni drugich". Z pola bitwy uciekł Kara Mustafa i to „na jednym koniu i w jednej sukni”, a „wielka armia osmańska w jednej chwili zniknęła sprzed oczu jak zły sen” - zanotował francuski inżynier Philippe Dupont, który już 16 września przybył do Krakowa, aby zawiadomić o zwycięstwie Marysienkę. Zastał ją w katedrze wawelskiej przed Czarnym Krucyfikssem Jadwigi i wręczył strzemię Kary Mustafy z pismem Sobieskiego: „Ten, którego noga była w tem strzemieniu, za łaską Bożą jest zwyciężony”. Królowa upadła na twarz przed ołtarzem i przez pewien czas leżała krzyżem, po-

tem wysłuchawszy Mszy św. kazała strzemię jako wotum zawiesić przy ołtarzu, a wkrótce na jej rozkaz zamkowe działa ogłosiły krakowianom radosną nowinę. W kościołach odśpiewano uroczyste „Te Deum”.

W jednym z objawień, św. Małgorzacie Marii Alacoque, francuskiej mistyczce, (zmarłej w 1690 roku). Chrystus miał zapowiedzieć podbój Europy przez muzułmanów, których panowanie potrwałoby następne pięć wieków. Po wielu miesiącach bolesnych aktów pokuty oraz żarliwych modlitw, wynagradzających Bogu za grzechy ludzi i błagań o uratowanie Europy, Zbawiciel powiedział, że jej prośby zostały wysłuchane i że „znalazł się król, który pokonawszy Turków nie przypisze zwycięstwa sobie, ale Jemu i Jego Matce”.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Jaki dar przynoszę na Mszę św.?

Często wracam do lektury trzech broszur: „Módlcie się sercem”, „Przeżywajcie Mszę Świętą sercem”, „Adorujcie sercem mojego Syna”.

Ich autorem jest o. Slavko Barbarić, nieżyjący już franciszkanin, posługujący wiele lat pielgrzymom, tłumnie przybywającym do Mediugorju. Powinniśmy się modlić sercem, a nie tylko wargami. Grozi nam wszystkim „odklepywanie” formulek modlitewnych, znanych na pamięć, bez głębokiego zaangażowania umysłu i woli. Dotyczy to naszej modlitwy prywatnej jak i wspólnotowej, zwłaszcza Mszy świętej. Mowa – wielki dar, który został dany tylko człowiekowi, nie ogranicza się do warg i ust. Myśl rodzi się w sercu, a usta nadają jej odpowiednią formę. To jeszcze nie wszystko – myśli możemy też wyrażać odpowiednimi znakami i gestami. W liturgii Mszy św. jest ich bardzo wiele, zarówno u kapłana jak i uczestników. Ich zrozumienie jest potrzebne do owocnego przeżycia obrzędów. Co myślimy np. wtedy gdy: żegnamy się, bijemy się w piersi, kłękamy, patrzymy na kapłana modlącego się z rozłożonymi rękami, podczas Podniesienia Ciała i Krwi Pańskiej? Byłoby niedobrze, gdybyśmy tylko wykonywali te gesty - „bo inni tak robią”.

Spotkałem niedawno osobę, z którą przyszło mi podać kawałek drogi piechotę. Rozmowa toczyła się na różne tematy. Zwierzyła się tym, co ją w jednym z kościołów naszej diecezji zdumiało. W przedsionku przed Mszą, wierni wchodzący do kościoła i pragnący przyjąć Komunię Świętą, ujmują białą, okrągłą hostię (jeszcze niekonsekwentną) i umieszczają ją w puszcze, w której przechowuje się komunikanty. Warto wiedzieć, że taka

puszka nosi nazwę cyborium. Gdy zaczyna się Liturgia Eucharystyczna (tuż po Liturgii Słowa) puszka z białymi hostiami oraz wino – jako dary ofiarne – zostaną przeniesione na ołtarz, gdzie za chwilę mocą Ducha Świętego staną się Ciałem i Krwią Chrystusa. Czy to jakiś nowy zwyczaj, nakaz? - pytała mnie spotkana osoba. Niezupełnie. Nie ma takiego nakazu, ani też zakazu. Uważam, że jest

to ważny, znaczący i wspaniały gest, który ma nam uświadomić, osobiste uczestnictwo w ofierze Chrystusa w jedności z całym zgromadzeniem. Uczestnik tego obrzędu świadomie przynosi swój dar i składa go na ołtarzu Pana. Już 50 lat temu spotkałem się z takim obrzędem. Na zakończenie rekolekcji wielkopostnych, kiedy to ogłoszona była Komunia generalna, w jednym z krakowskich kościołów przed Mszą wchodzący do świątyni i pragnący przystąpić do Ko-

munii sami przekładali białą hostię z odpowiedniej tacy do puszki. Naturalnie, jest mało prawdopodobne, abyśmy w czasie Komunii otrzymali akurat „swoją” złożony dar. „Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało, z wielu ziaren pszenicznych się rodzi...”. Jesteśmy wspólnotą i modlimy się za siebie nawzajem. O powyższym zwyczaju, godnym szerszego upowszechnienia, mówił w pogadance radiowej bp Piotr Greger. Spotkał się z tym obrzędem w czasie pobytu w jednej z parafii. Słuchając bp Piotra, można było się dowiedzieć, co jeszcze, oprócz darów chleba i wina, można przynosić w procesji z darami do ołtarza, szczególnie zdarza się to w uroczystych Mszach św. (jubileusze). Delegacje mogą składać wszystko to, co spełnia kryterium daru: dary dla bliźnich w potrzebie, przedmioty które służą do sprawowania Najświętszej



Ofiary bądź wystroju świątyni (ornat, kielich, obraz, figura). Znaczącym darem przynoszonym do ołtarza jest deklaracja bierzmowanych zachowania abstynencji (w czasie Mszy z Sakramentem Bierzmowania).

Co my, przychodzący na Mszę św., chcemy Bogu ofiarować? Warto rozważyć słowa, jakie wypowiada kapłan przewodniczący, nad darami chleba i wina. Zazwyczaj tych słów nie słyszymy, bo trwa śpiew. Nad chlebem na patenie kapłan tak się modli: „Błogosławiony jesteś Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich; Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia.” Biorąc w ręce kielich z winem kapłan mówi: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich; Tobie je przynosimy, aby stało się dla nas napojem duchowym”. Podkreśliłem dwa zwroty: po pierwsze - „otrzymaliśmy”. Wszystko, co mamy z ręki Bożej pochodzi jako dar – nasze życie, życie rodzinne, wiara, praca, talenty, zdrowie – wszystko to dziś Bogu przynosimy w podziękę. Po drugie: „owoc pracy rąk ludzkich”. Składamy, więc w ofierze nasze trudy, zmagania i problemy, kłopoty. Ileż ludzi musi się natrudzić,

aby ziarno przyniosło plon, a ziemia wydała owoc? Glebę trzeba przygotować, zasiać ziarno, pielęgnować, sprzątnąć, wysuszyć, zemleć, upiec chleb. Podobnie jest z winem. Naszą pracę, a właściwie współpracę z Bogiem – bo do niej nas powołał – dziś na Eucharystię przynosimy.

Chrystus całkowicie, aż do przelania ostatniej kropli Krwi oddał się za nas wszystkich na Kalwarii. Ta ofiara zbawcza uobecnia się w każdej Mszy św., można powiedzieć – w sposób dla nas niepojęty – trwa i trwać będzie do końca czasów. Za to powinniśmy Chrystusowi odpowiedzieć miłością. To co On dokonał, najpierw w Wieczerniku, a później na Krzyżu, to kapłan uobecnia mocą Ducha Świętego na ołtarzu. Kapłan jest narzędziem Chrystusa. W każdej Mszy składane jest Bogu Ojcu nieskończone uwielbienie, dziękczynienie i zadośćuczynienie za grzechy świata i przebłaganie, z którymi łączymy nasze akty zadośćuczynienia.

Mszę sprawuje kapłan w imieniu Chrystusa, a my się włączamy w tę Ofiarę jako uczestnicy kapłaństwa Chrystusa – na mocy Chrztu, który przyjęliśmy. Słyszac głos kapłana: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący”, uświadamiamy sobie, że to jest również nasza Ofiara.

Józef

BOSKIE SZLAKI

- *Wstąpimy teraz do kościoła. Każdy z was na pewno ma jakąś intencję i chciałby się pomodlić* – takie słowa bardzo często można usłyszeć od Marka Mrokwy, licencjonowanego przewodnika, organizatora wycieczek klasowych w Szkole Podstawowej w Kończycach Wielkich. Zaskoczenie? Modlić się na szkolnej wycieczce? A jednak, szczęśliwym trafem kończyckie wycieczki od lat tak właśnie wyglądają: jest i zwiedzanie atrakcyjnych turystycznie miejsc, jest i zwiedzanie kościołów, a w każdym z nich czas na refleksję, modlitwę, bo kościół, nawet jeśli jest perłą architektury i sztuki, jest przede wszystkim Domem Bożym.

Pod koniec minionego roku szkolnego wycieczkę do Kotliny Kłodzkiej zaliczyły klasy VI i VII. Były więc Góry Stołowe i wspinaczka na Szczeliniec, ale też wizyta w Śląskiej Jerozolimie, czyli barokowej bazylice – Sanktuarium Wambierzyckiej Królowej Rodzin i przylegającej do kościoła Kalwarii. Z kolei Zakopane odwiedziły klasy III i V. Miejsce to szczególnie ukochał Jan Paweł II, stąd po części trasa wycieczki pokrywała się ze szlakami papieskimi. Dzieci w drodze do Zakopanego odwiedziły Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej oraz pobliski Maryjny Ogród Różańcowy. W Zakopanem zaś zobaczyły kościółek na Gubałówce, Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, powstałe jako wotum za ocalenie życia papieża, oraz Pękowy Brzyzek – najbardziej znaną nekropolię, gdzie pochowani są m.in. Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer czy autor lektur Kornel Makuszyński. Nie zabrakło wspinaczki na Gubałówkę i Butorowy, zjazdu kolejką i podziwiania panoramy Tatr oraz wizyty w muzeum przyrodniczym.



Piękną zakopiańską architekturę przybliżył dzieciom widok kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na Jaszczurówce. - *A wiecie, że kaplicę tę zaprojektował i wykonał do niej witraże sam Witkacy?* - zagaduje dzieci pan Marek. Tego dzieci nie wiedzą, ale wiedzą, że Jan Paweł II bardzo często bywał w Zakopanem. Często też odwiedzał kaplicę na Jaszczurówce. Zatrzymywał się wtedy u opiekujących się obiektem urszulanek. Tu przygotowywał się do rekolekcji, odprawiał msze, organizował wypadu na narty. Do dziś w klasztorze pozostał pokój, który zajmował. - *A wiecie skąd nazwa Jaszczurówka?* - dopytuje przewodnik. - *Dawniej żyło tu mnóstwo salamander płamistych, które górale nazywali jaszczurami. Dziś jest ich niestety bardzo mało.*

Krystyna Stoszek

„Starty dla Boga i Ojczyzny”

Fot. Arch. / Internet



Ks. Władysław Gurgacz (1914-1949)

„W imię miłości Boga i Ojczyzny wybrał los ludzi wyklętych przez komunistyczną propagandę i wyjętych spod prawa, nieustannie tropionych przez aparat bezpieczeństwa, zaciekle zwalczanych, a w razie aresztowania okrutnie torturowanych i skazywanych na śmierć. I nie zawahał się pójść tą drogą aż do samego końca” – napisał o ks. Władysławie Gurgaczu Prezydent RP Lech Kaczyński.

Ksiądz Gurgacz wychował się w tradycyjnym polskim domu na wsi, w Jabłownicy Polskiej, koło Krosna, gdzie codziennie wspólnie modlono się na różańcu. Wcześniej odkrył swoje powołanie, a w wyborze drogi do świętości umocniła go jego dużo starsza przyrodnia siostra. Gdy miał 17 lat, w 1931 roku, wstąpił do Kolegium Jezuitów w Starej Wsi.

Łowca dusz

W 1939 roku w Wielki Piątek, na Jasnej Górze złożył „Akt Całkowitej Ofiary” za Ojczyznę w niebezpieczeństwie: „Abyś pokój i wszelaką pomyślność Ojczyźnie mojej darować raczył, błagam Cię dziś pokornie, składając Ci w dani całkowitą ofiarę z życia mego”. Trzy lata później, na Jasnej Górze, Władysław Gurgacz przyjął święcenia kapłańskie. Pracował najpierw w Starej Wsi, ale wiosną 1945 roku z powodu trapiącej go choroby został przeniesiony do Gorlic, gdzie był jednocześnie pacjentem i kapłanem szpitalnym. Miał tam wielkie zasługi w łowieniu dusz, szczególnie wśród rannych, którymi się opiekował. Do nawróconych przez niego należał m.in. sowiecki żołnierz, przystępujący potem codziennie do komunii św., przez miesiąc pobytu w szpitalu. W Gorlicach ksiądz Władysław nawiązał też pierwsze kontakty z partyzantami.

Na początku 1948 roku do ks. Gurgacza przyszedł z prośbą o spowiedź, dowódca konspiracyjnej organizacji - Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej (PPAN), Stanisław Pióro „Emir”. Mówiąc księdzu o działalności PPAN, pytał o ocenę moralną różnych czynów m.in. o odebranie sobie życia w razie niebezpieczeństwa, kiedy wolno i czy wolno zabić bliźniego i o sens działalności podziemnej. Poprosił też jezuitę o duchową opiekę nad partyzanckim oddziałem leśnym, który chciał utworzyć z zagrożonych aresztowaniem członków swojej organizacji. Ks. Gurgacz zgodził się na to, „gdyż nie uważałem, że przynależność do nielegalnej organizacji jest grzechem, bo prześladowany ma prawo bronić swojego życia i uciekać”.

„Sługa Maryi”

Oddział pod dowództwem Stanisława Pióro „Emira” zebrał się po raz pierwszy 30 maja 1948 roku w lesie w okolicy Kamionki Wielkiej. Początkowo, na wniosek ks. Gurgacza, przyjął nazwę – Pierwszego Podhalańskiego Oddziału Partyzantów pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca Świętego, a później „Żandarmerii”. Ksiądz przyjął pseudonim „Sem” (od „Sługa Maryi”, inicjałami SM podpisywał też malowane przez siebie obrazy), ale partyzanci nazywali go po prostu „Ojcem”. Z tymi żołnierzami ks. Gurgacz spędził rok, aż do momentu aresztowania. „W najczarniejszą noc stalinowską byliśmy



Fot. Arch. / Internet

wolnymi ludźmi. Z nami był skrawek niepodległej Polski - mówił Marian Stanek „Zero” z „Żandarmerii”. Członkowie PPAN podtrzymywali opór wśród ludności, organizowali akcje przeciwko tworzącym kolchozy i konfidentom. „Odwiedzaliśmy aktywistów i ostrzegaliśmy. Musieli jeść legitymacje PPR-u. Dawaliśmy im nawet wody do popicia. Później wypinali się i dostawali 15-30 kijów, sami sobie liczyli uderzenia. Nigdy nie wykonywaliśmy wyroków śmierci” - wspominał Tadeusz Ryba „Jeleń”.

Aresztowania członków PPAN zaczęły się latem 1948 roku, dzięki działalności agenta o ps. „Wicher”, czyli Janiny Mendel, nazywanej przez partyzantów „kapitan Miłą”. Po roku wobec zagrożenia likwidacją, partyzanci zdecydowali o przedostaniu się na Zachód. Ks. Gurgacz przydzielony do oddziału Stefana Balickiego „Byliny” wyjechał do Krakowa, gdzie zaplanowano akcję rekwizycyjną w państwowym banku w Krakowie. Zakończyła się ona jednak ujęciem partyzantów na gorącym uczynku. Zatrzymany został także ks. Gurgacz, choć w samej akcji nie brał udziału, ale kiedy dowiedział się, że innych aresztowano, nie skorzystał z możliwości ucieczki, gdyż jak stwierdził: „moje miejsce jest tam, gdzie moich chłopców”. Aresztowano go wieczorem 2 lipca 1949 roku w mieszkaniu przy ul. Krótkiej 3 w Krakowie.

„Osądź mnie Boże...”

Po krótkim, brutalnym śledztwie urządzono członkom PPAN pokazowy proces. Toczył się on od 8 do 13 sierpnia

1949 roku przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Relacjonowany obszernie przez prasę i radio był seanssem niewiści wobec niepodległościowego podziemia i Kościoła uosabianego przez „zdemoralizowanego i wykolejonego księdza-bandytę”.

Wyrok ogłoszono 13 sierpnia 1949 roku. W ostatnich słowach, których nie zapisano w protokole sądowym, ale zostały zapamiętane przez świadków ks. Władysław powiedział: „Ci młodzi ludzie, których tutaj sądzicie, to nie bandyci, jak ich oszczerczo nazywacie, ale obrońcy Ojczyzny! Nie żałuję tego, co czyniłem. Moje czyny były zgodne z tym, o czym myślą miliony Polaków, tych Polaków, o których obecnym losie zadecydowały bagnety NKWD”. A odmawiając komunistom prawa do wydawania wyroków na działaczy niepodległościowych rzekł: „Osądź mnie Boże i rozstrzygnij sprawę moją”. Gdy usłyszał, że razem ze Stefanem Balickim „Byliną” i Stanisławem Szajną

„Orłem” został skazany na karę śmierci, stwierdził: „Na śmierć pójde chętnie. Cóż to jest zresztą śmierć?... Wierzę, że każda kropla krwi niewinnie przelanej zrodzi tysiące przeciwników i obróci się wam na zgubę”.

Ks. Gurgacza i jego towarzyszy zamordowano na dziedzińcu więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie, 14 września 1949 roku. Razem stali pod murem. Podszedł do nich „dowódca plutonu egzekucyjnego” Władysław Szymaniak i każdemu strzelił w tył głowy – jako pierwszemu księdzu Władysławowi – ale chybił i dopiero, gdy zamordował „Bylinę” i „Orła”, wrócił do kapłana, by go dobić.

Ksiądz męczennik został pochowany na Cmentarzu Rakowickim, razem ze swoimi „chłopcami z lasu”, w grobie, który miał być zapomniany, ale tak się nie stało dzięki przyjacielom i współwięźniom kapelana. Dziś stoi na nim brzozy krzyż i napis: „Attritus pro Deo et Patria” – „Starty dla Boga i Ojczyzny”.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Co łączy św. Jana Pawła II, bł. Jerzego Popiełuszkę, św. Teresę z Lisieux, św. Małgorzatę Marię Alacoque czy św. Faustynę? Wszyscy oni pisali wspomnienia.

ŚWIĘTE BRULIONY

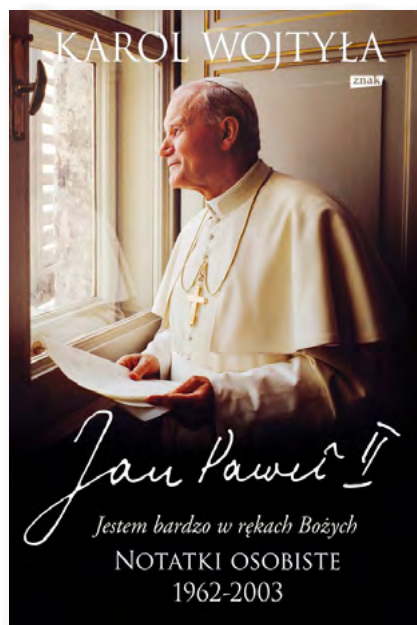
Zeszyty, zapiski, pamiętniki, dzienniki – to spuścizna wielu świętych. Dzięki temu, że przetrwały, że zostały odnalezione, czasami zachowane przed zniszczeniem, a potem wydane i spopularyzowane, mamy wgląd w przeżycia i rozwój duchowy świętych, a nawet, jak było w przypadku św. Faustyny Kowalskiej czy Małgorzaty Marii Alacoque – odczytujemy orędzie przekazane im przez Boga.

WYRWANE Z OGNI

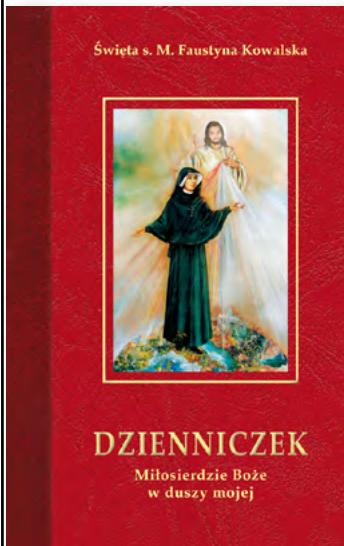
W testamencie z 6 marca 1979 r. św. Jan Paweł II nakazał spalić swoje notatki. Były to osobiste zapiski prowadzone w latach 1962-2002, a więc w czasie gdy ks. Karol Wojtyła był kolejno biskupem, kardynałem i papieżem. Wykonawca testamentu, ks. Stanisław Dziwisz nie tylko nie zniszczył zapisków przyszłego świętego, któremu towarzyszył przez prawie czterdzieści lat, ale postarał się o ich wydanie, wcześniej przedstawiając je Kongregacji do Spraw Świętych badającej życie papieża w procesie beatyfikacyjnym.

Pierwszego wydania papieskich notatek, którym nadano tytuł zaczerpnięty z samego źródła „Jestem bardzo w rękach Bożych” podjęło Wydawnictwo Znak w 2014 r. We wstępie do wydania ks. Dziwisz wyznał, że nie miał odwagi, aby zniszczyć zapiski papieża, gdyż zawierają ważne informacje o jego życiu, a ponadto odsłaniają drugą, wewnętrzną stronę Karola Wojtyły. „Nie spaliłem

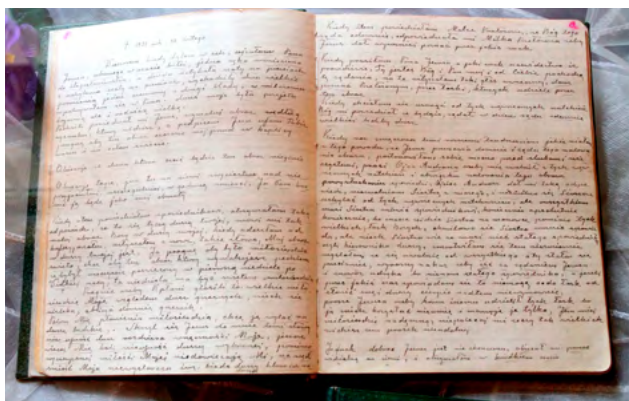
notatek Jana Pawła II, gdyż są one kluczem do zrozumienia jego duchowości, czyli tego, co jest najbardziej wewnętrzne w człowieku: jego relacji do Boga, do drugiego człowieka i do siebie” – stwierdza osobisty sekretarz Ojca Świętego.



Z historii Kościoła czy sztuki wiemy, że wielcy ludzie niejednokrotnie niszczyli swój dorobek. Dochodzili do wniosku, że ich zapiski czy wręcz całe dzieła są niedoskonałe, niepotrzebne, kompromitujące, i zalecali ich zniszczenie. Taki miał plan Wergiliusz, Kafka, czy nasz rodak Chopin. Do takiego wniosku doszła też św. Faustyna Kowalska, autorka Dzienniczka zawierającego opisy mistycznych spotkań z Chrystusem przekazującym zakonniczy orędzie miłosiernej miłości Boga. Niestety, gdy wiosną 1934 r. kierownik duchowy Faustyny, ks. Michał Sopoćko wyjechał na kilka tygodni do Ziemi Świętej, siostra po wpływem rady rzekomego anioła, którym okazał się szatan, wrzuciła do ognia pierwszą część Dzienniczka. Na nowo



Siostra Faustyna nie była wykształcona, nie miała też warunków do pisania. Była zwyczajną siostrą z drugiego chóru zajęłą pracą w ogrodzie, w kuchni czy w sklepie. Pisała w wolnych chwilach ukrywając się z tym przed innymi siostrami. Pisała na szafce, klęcząc przy łóżku, a w niektórych tylko klasztorach przy stoliku odgradzona od innych sióstr parawanem. Gdy któraś wchodziła do pokoju urywała zdania, do których już później nie wracała. Czasami skarżyła się: „Mój Jezu, Ty widzisz, że dosyć nie umiem pisać, to jeszcze i pióra dobrego nie mam, a nieraz to naprawdę tak mi się źle pisze, że po jednej literze muszę składać zdania – i jeszcze nie wszystko – i jeszcze mam trudność taką, że notuję te niektóre rzeczy w sekrecie wobec sióstr, więc muszę nieraz co chwila zamykać zeszyt i cierpliwie wysłuchać opowiadania danej osoby, i czas, który miałam przeznaczony na pisanie, przeszedł, a nagle zamykanie zeszytu – maże mi się” (Dz, 839).



Fragment „Dzienniczka” s. Faustyny

Ewa Czackowska w biografii św. Faustyny przytacza słowa s. Placydy Putyry, która widziała piszącą Faustynę. „W ciągu dnia nieraz odrywała się na chwilę od pracy, szła do swej celi, by coś zapisać. Z ciekawości odsoniłem firankę i zauważyłam, że klęczała przy szafce i pisała coś szybko w zeszycie”. Największą jednak trudność sprawiało Faustynie przekazanie tego, że jest nie do opisanego słowem, bo dotyczy sfery duchowej – jej mistycznych zetknięć z Bogiem i zrelacjonowania orędzia miłosiernego Boga. Niezwykła jest więc nie tylko treść Dzienniczka, ale i jego

zaczęła go pisać 28 lipca 1934 r. Jednocześnie, w ramach pokuty zadanej przez spowiednika, z pamięci odtwarzała zniszczoną treść, co tłumaczy brak chronologicznego porządku prowadzonych zapisków.

SZEŚĆ ZESZYTÓW, TRZY ZESZYTY

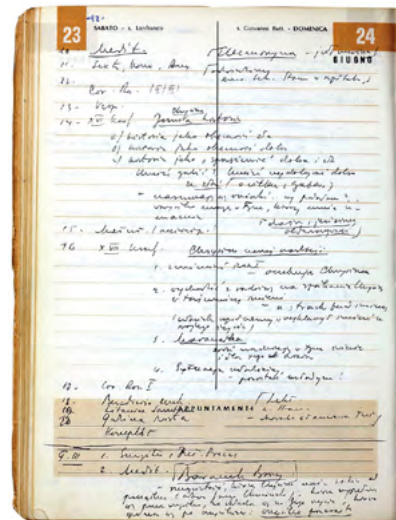
Dzienniczek, na który składa się sześć zeszytów oraz kilkunastonicowe zapiski „Moje przygotowanie do Komunii Świętej” powstawał nie bez trudności.

forma. „Autorka – pisze E. Czackowska – chociaż była niewykształcona i robiła błędy ortograficzne, pisała bardzo ładnym, równym charakterem pisma. A co najważniejsze, w tekście nie ma żadnych skreśleń, zmian. Top nie pozostawia wątpliwości, że to, co przekazywała – w dodatku w niesprzyjających warunkach – płynęło wprost z jej duszy, z natchnienia samego Boga”.

Książka Jana Pawła II „Jestem bardzo w rekach Bożych” zawiera treść dwóch terminarzy, wydanych we Włoszech, w których Karol Wojtyła robił swoje prywatne notatki i zapisywał refleksje dotyczące odbywanych rekolekcji i dni skupienia. Zeszyt pierwszy obejmuje lata 1962-1984, zeszyt drugi lata 1985-2003. W starannie wydanej książce zamieszczono liczne fotografie papieskich notatek. W pierwsze części pismo Karola Wojtyły jest czytelne, regularne, a notatki bardzo obszerne. W ostatnich latach zapiski stają się coraz skromniejsze. Ojciec Święty notował jedynie temat rekolekcji i porządek dnia, mało uwag i refleksji. Najwyraźniej pisanie sprawiało mu coraz większą trudność, co też odzwierciedla mniej regularny charakter pisma.

Rysem charakterystycznym notatek jest częste podkreślanie miłości do Matki Bożej i Chrystusa. „Z Nim Karol Wojtyła starał się nawiązać osobisty kontakt przez regularną modlitwę, rozważanie Słowa Bożego i posługiwanie pasterskie. Do Chrystusa odnosił wszystkie swoje osobiste sprawy oraz problemy, jakimi żył jako biskup, kardynał i papież” – napisał we wstępie ks. Jan Machnik.

Niezwykłą lekturą są „Zapiski 1980-1984” ks. Jerzego Popiełuszki zamordowanego przez służby SB jesienią 1984 r. Pisane nieregularnie w ciągu ostatnich lat życia ukazują jego myśli, odczucia, opinie. Ks. Popiełuszko zapisał trzy zeszyty: kieszonkowy notes w kratkę, gdzie opisał chwile spędzone na wakacjach w Ameryce w czerwcu i lipcu 1980 r., niebieski szkolny zeszyt, w którym notował, co wydarzyło się od listopada



Fragment notatek Jana Pawła II

Foto/Internet



1982 do maja 1983 oraz ciemnozielony brulion z wydrukami od grudnia 1983 do czerwca 1984.

Ks. Popiełuszko jest niesystematyczny w swoich zapiskach. W wielu miejscach notatnika pojawiają się kilkumiesięczne luki, które później stara się uzupełnić. „Tak wiele ostatnimi miesiącami działo się wokół spraw, którym poświęciłem moje serce i mój czas, że szkoda, aby wywiało wszystko z pamięci” – pisze 29 grudnia 1983 r. Ciągle jednak notuje nieregularnie. Najwyraźniej brakuje mu czasu na pisanie, wciąga go aktywność. Ma obowiązki duszpasterskie, jest kapłanem służby zdrowia, z czasem kapłanem Solidarności. W każdej wolnej chwili jest z ludźmi, z robotnikami, młodzieżą. Organizuje msze za Ojczyznę, uczestniczy w procesach sądowych robotników.

W zapiskach ks. Popiełuszki dominuje rzeczowość. Pod datą 15 XI 1982 czytamy: „Wczoraj bardzo pracowity dzień. Do 14.00 pomoc w parafii. O 16.00 spotkanie modlitewne dla środowisk medycznych. Pełen podziemny kościół. Bezpośrednio po Mszy św. koncert pieśni powstań narodowych. Bardzo udany. Zakończyliśmy spotkanie modlitwą „Pod Twoją Obronę”. W miarę upływu czasu zapiski ks. Popiełuszki stają się jeszcze krótsze, coraz bardziej lakoniczne. Widać pośpiech, napięcie, świadomość narastającego zagrożenia. „Wszystko, co pozostawił po sobie ks. Jerzy Popiełuszko, jest ważne. Każde jego słowo. Także i te osobiste notatki będą kiedyś odczytywane i analizowane jako klucz do poznania jego niezwyklej indywidualności. Dobrze, że istnieje ten przejmujący, pełen dramatyzmu dokument – napisał proroczo w 1985 r. prof. Klemens Szaniawski w pierwszym wydaniu „Zapisków”. Obecnie toczy się proces kanonizacyjny ks. Popiełuszki.

PISZ, CÓRKO

W porównaniu ze skąpyimi notatkami ks. Popiełuszki autobiograficzne wspomnienia św. Teresy z Lisieux są bardzo obrazowe. W „Dziejach duszy” pisze ona tak: „Czemuż jednak mówić o szale radości, nie, to wyrażenie nie oddaje prawdy, trzeba raczej mówić o cichym, pogodnym żeglarzu, który dostrzegł latarnię morską, mającą zaprowadzić go do portu. O świetlistą latarnię miłości, wiem, jak dojść do Ciebie, odkryłam tajemnicę przywłaszczenia sobie Twojego płomienia”.

Na polecenie przełożonej klasztoru w Lisieux, Matki Agnieszki od Jezusa, która była rodzoną siostrą św. Teresy, zaczyna ona w styczniu 1895 r. pisać wspomnienia



Św. Teresa od Dzieciątka Jezus



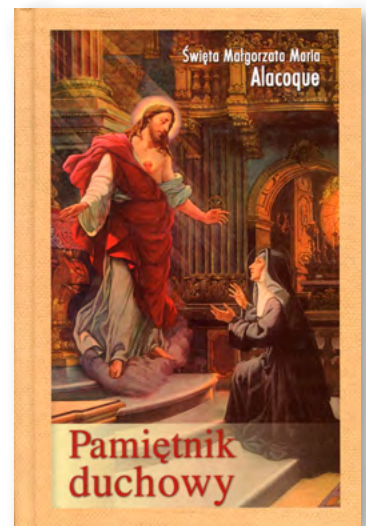
z dzieciństwa. Tak powstał Rękopis A. W Rękopisie C, również pisanym na polecenie przełożonej, św. Teresa opisuje życie zakonne. „Śmiała się, jakby strojono z niej żarty” – mówiła na procesie diecezjalnym Matka Agnieszka wspominając jej reakcję na pomysł pisania wspomnień. Św. Teresa pisała z posłuszeństwa, ale nie bez przyjemności. Od dziecka lubiła książki, pisała wiersze. Teraz, przekonana, że jej zeszyt będą czytać siostry (w Karmelu przebywały dwie inne rodzone siostry Teresy) starała się dobierać wydarzenia z dzieciństwa tak, by dotyczyły każdego z członków rodziny i wszystkim mogły sprawić przyjemność. Dlatego jej rękopisy mają więcej z gatunku listów, niż intymnych zapisków, cechuje je spontaniczny styl. Sama Teresa porównywała swoje pisanie do łowienia ryb: opisywała to, co wyłowiła z pamięci na wędkę. Trzeci zeszyt – Rękopis B św. Teresy zrehabilitowała również formie listu, tyle że kierowanego do Jezusa. Zawarła w nim swoje najważniejsze przemyślenia, które dziś określa się mianem „małej doktryny”, „małej drogi” czy „drogi dzieciństwa bożego”.

W przeciwieństwie do Teresy z Lisieux, Małgorzata Maria Alacoque swój „Pamiętnik duchowy” pisała z wielkim oporem i robiła to tylko dlatego, że sam Jezus zlecił jej pisanie i dał jej do tego siły. Często musiała sięgać pamięcią do wydarzeń z dzieciństwa, a to sprawiało jej największą trudność. Wtedy Jezus mówił do niej: „Kontynuuj, moja córko, kontynuuj, cały twój opór nic nie pomoże, moja święta wola musi być spełniona”.

I pisała, dzięki czemu powstały wspomnienia, w których francuska święta zwraca szczególną uwagę na osobiste doświadczenie Bożej miłości, a szczególnie na doświadczenia w zakonie wizytek w Paray-le-Monial, kiedy Jezus trzykrotnie, tj. w 1673, 1674 i 1675 r. ukazywał jej swe Najświętsze Serce jako symbol miłości do ludzi.

Dzienniczek św. Faustyny również powstał „z polecenia”. Ks. Sopoćko, spowiednik zlecił zakonniczce spisywanie przeżyć w zeszycie, bo brakowało mu czasu na wysłuchiwanie w konfesjonale przeciągających się wyznań. Długie spowiedzi Faustyny drażniły też inne siostry. Polecenie kierownika duchowego potwierdził sam Jezus, a Faustyna, po niefortunnym spaleniu pierwszej części Dzienniczka, nigdy już nie sprzeciwiała się woli swoich opiekunów. W ten sposób powstało jedno z najwybitniejszych dzieł mistycznych na świecie. Rękopis Dzienniczka, przetłumaczony na najbardziej egzotyczne języki świata, jest własnością Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia i przechowywany jest w klasztorze w Krakowie-Łagiewnikach.

Krystyna Stoszek





POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE



STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU
WSI RUDNIK W RUDNIKU

POWSZECHNA SZKOŁA
PODSTAWOWA W RUDNIKU

Rudnickie „Męskie sprawy”

Upragnione i wyczekiwanie, gorące i słoneczne, wreszcie WAKACJE. Wakacje to czas, w którym dzieci pragną oderwać się od rzeczywistości, odpocząć od nauki, odrabiania lekcji. Jednak absolwenci i uczniowie naszej szkoły, jak co roku czekają na półkolonie.

W tym roku, dzięki projektowi „MĘSKIE SPRAWY”, współfinansowanemu przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, 25 -ro dzieci uczestniczyło w warsztatach letnich w Rudniku, w dniach od 26 lipca do 3 sierpnia 2018 roku. Pieczę nad naszymi milusińskimi sprawowali pedagodzy z tutejszej szkoły, którzy mają wieloletnie doświadczenie w organizacji różnego rodzaju wypoczynku. Oczywiście bez wsparcia męskiej części rudniczan wszystkie działania by się nie udały.

Pierwszego dnia dzieci zostały zapoznane z regulaminem letnich warsztatów i zasadami BHP podczas zajęć w placówce i na wycieczkach. Potem były zabawy integracyjne, pływanie, tańce i piosenki. Pani Klaudia przygotowała zabawy zręcznościowe z kubkami, a następnie wszyscy przenieśli się na podwórko, gdzie odbywały się rozgrywki w piłkę nożną, krykieta i tenisa stołowego. Drugiego dnia zabraliśmy się do projektowania ogrodu wokół budynku szkoły. W ruch poszły grabki, łopatkę, pędzle i farby i od razu stało się bardziej kolorowo i wesoło. Trzeciego dnia upłynął nam grzech, zabawach i rywalizacji o miano Najlepszego Sportowca na boisku LKS w Rudniku. Wszyscy starali się grać wg zasad fair-play. W czwartek rano wy-

jechaliśmy autokarem na wycieczkę do Muzeum Ognia w Żorach, potem spacerowaliśmy po parku Cegielnia, a na koniec udaliśmy się do Parku Wodnego Aquarion na wodne szaleństwo. Piątek był dniem zajęć w terenie. Poznawaliśmy różne metody sztyrowania informacji, rozbiłaliśmy namioty (Dziękujemy LKS Rudnik za umożliwienie rozbięcia fantastycznego pola namiotowego) wykonywaliśmy zwierzątka z siana, itp. Następnie nocą, odbył się Bieg Terenowy ulicami Rudnika, podczas którego musieliśmy zaliczyć wszystkie punkty kontrolne i popisać się swoją wiedzą i umiejętnościami.

Drugi tydzień letnich warsztatów rozpoczął się od wycieczki rowerowej. Wystartowaliśmy od szkoły w Rudniku i przez las dotarliśmy do Dębowa, dalej do Ochab, (pobyt nad Wisłą, oglądanie koni w Stadninie), do Wodnej Doliny i na powrót, przez las do Rudnika. Wszyscy byli bardzo dzielni i wytrwali. Wtorek spędziliśmy na warsztatach artystycznych – robiliśmy wianki ze zboża, pudełka metodą decoupage, magnesy ze słonecznikami... Trzeciego dnia pojechaliśmy na wycieczkę górską w Beskidy. Trasę zaczęliśmy do Kubalonki, przez Stecówkę do schroniska PTTK na Przysłopie, a potem Doliną Czarnej Wisłki do



Wisły Czarne. Po drodze udało nam się nazbierać koszy pięknych grzybów. W czwartek wybraliśmy się do kina na film pt „Wielka podróż Oskara”. Po seansie w Teatrze Elektrycznym w Skoczowie spotkaliśmy się ze strażakami z PSP, którzy rozmawiali z dziećmi o bezpiecznych wakacjach, pokazywali profesjonalny sprzęt używany w akcjach ratowniczych i demonstrowali jego działanie. W ostatnim dniu podsumowaliśmy działania dzieci, przygotowaliśmy układ taneczny na dożynki, bawiliśmy się w ogrodzie, tworzyliśmy cuda z siana, zboża i kwiatów.

Taka forma wypoczynku i spędzania czasu wolnego podczas wakacji jest jak najbardziej trafiona i w pełni zaspokaja oczekiwania dzieci, jak również ich rodziców. Dwutygodniowy wakacyjny czas był dla dzieci okazją do wzajemnych spotkań, zabaw, integracji a także doskonałą lekcją sztuki, sportu, geografii, przyrody, i bezpieczeństwa. Ogromne zaangażowanie dzieci na zajęciach, pozytywne reakcje uczestników i ich rodziców wskazują, iż letnie warsztaty trzeba będzie kontynuować w latach przyszłych.

Latem nasi mężczyźni pomagali nam również przy demontażu starego placu zabaw, ponieważ dzięki Funduszowi Sołeckiemu powstał nowoczesny i bezpieczny owy plac zabaw udostępniany wszystkim mieszkańcom. Mężczyźni pomagali przy generalnym remoncie podłogi w sali przedszkolnej w naszej szkole. Budowaliśmy konstrukcje dożynkowe i dekorowaliśmy cały Rudnik na Gminne Dożynki 2018.

Od połowy września zapraszamy natomiast mężczyzn na warsztaty stolarskie, gdzie oprócz wspólnej pracy z dziećmi i podszlifowania swoich umiejętności powstaną budki lęgowe dla zagrożonych gatunków ptaków z naszych obszarów.

Jeden z naszych obserwatorów zapytał dlaczego projekt nazywa się „Męskie sprawy” – wyjaśnienie jest bardzo proste, w życiu codziennym ludzie wzajemnie się uzupełniają, w tym roku postawiliśmy na takie działania gdzie podkreślamy umiejętności i talenty naszych panów.

Opracowała: Katarzyna Czendlik



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W sobotę, 1 września w Rudniku odbędą się Gminne Uroczystości Dożynkowe. Msza św. dziękczynna za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach - o godz. 15.00 w kaplicy p.w. Imienia Maryi w Rudniku.
2. W poniedziałek, 3 września rozpoczynamy nowy rok szkolny i katechetyczny. Msza św. w intencji uczniów, nauczycieli i wychowawców o godz. 8.00 - w kościele parafialnym oraz w Rudniku. Po Mszach św. poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych uczniom kl. I
3. W niedzielę, 09 września – Odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi w Rudniku. Suma odpustowa o godz. 11.00 i nieszpory o godz. 16.00 – w Rudniku. Msze św. o 7.30, 9.30 i 17.00 - w kościele parafialnym.
4. W sobotę, 15 września odbędzie się doroczna pielgrzymka rodzin naszej diecezji do Kalwarii Zebrzydowskiej.
5. W niedzielę, 16 września obchodzimy Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.
6. W poniedziałek, 24 września - parafia Św. Mikołaja w Bielsku-Białej obchodzi liturgiczną uroczystość Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego.
7. W niedzielę, **30 września – Odpust ku czci Św. Michała Archanioła** - Patrona naszej Parafii. Suma odpustowa o godz. 11.30. Słowo Boże wygłosi Ks. Mateusz Kierczak. Zapraszamy poczty sztandarowe, panów do baldachimu, dzieci I-szo Komunijne w strojach, panie w strojach regionalnych oraz wszystkich wiernych do licznego udziału w uroczystości odpustowej. Nieszpory odpustowe o godz. 16.30.
8. W tym dniu w naszej Parafii przypada całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Początek adoracji po Mszy św. o godz. 7.30 i zakończenie Mszą św. o 17.00

INTENCJE MSZALNE

01.09.2018 I Sobota Wspomnienie Bł. Bronisławy, dziewicy

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

13.00 Ślub rzym.: Karolina Tymon - Przemysław Kasztura

15.00 Rudnik: Dziękczynna - za szczęśliwie zebrane plony w tegorocznych żniwach.

17.00 Za ++ Bronisławę, Alojzego Siekierka, syna Wiesława.

02.09.2018 XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za ++ męża Franciszka Wawrzyczka, syna Bronisława, Justynę, Franciszka Wawrzyczek, Emilię, Józefa Pupek, Władysława Pupek, dziadków, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Rudnik: Za + Elżbietę, Karola Matuszek, teścia Józefa Lebiotę, ++ z rodziny oraz o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

11.00 Za Parafian

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Albina, Józefa Bijok, męża Alfreda Bąkowskiego, ++ z rodzin Bijok - Bąkowski; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

03.09.2018 Poniedziałek Wspomnienie Św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

8.00 W intencji uczniów Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkola z prośbą o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym i katechetycznym.

8.00 Rudnik: O Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym i katechetycznym.

17.00 W intencji Marianny o zdrowie, Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i wstawiennictwo Matki Bożej w dalszym życiu.

04.09.2018 Wtorek

8.00 Za + Tadeusza Kubok, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.

17.00 Za ++ Stanisława Macurę, rodziców, teściów, szwagrów Jana i Leona, Emilię, Grażynę, Gustawa Bijok; domostwo do Opatrzności Bożej.

05.09.2018 Środa

16.00 Rudnik: Za + Irenę Kukuczka - od Ani i Oli.

17.00 Za ++ Antoniego Kuchejdę, syna Zbigniewa, siostrę Marię, braci : Karola i Stanisława, ++ z rodziców i teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.09.2018 I Czwartek

17.00 1. Za ++ ojca Antoniego Kuchejdę, brata Zbigniewa, ++ dziadków z obu stron.

2. Za + Bronisława Mokrzyckiego, brata Teofila, rodziców Annę, Alojzego Gocman, Annę, Alojzego Stoły.

07.09.2018 I Piątek Wspomnienie Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika

13.00 Ślub rzym. : Aneta Mędrala - Marek Frysz

16.00 Rudnik: Za ++ Martę Zorychta w 1 rocznicę śmierci, męża Ludwika.

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Emilię Piekar w 11 rocznicę śmierci, męża Józefa, syna Stanisława.

08.09.2018 Sobota ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

8.00 Za ++ Annę, Jana Wija, ++ z rodzin Nedwed i Wija, + Jadwigę, dusze w czyśćcu cierpiące oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

12.00 Ślub rzym.: Ewa Meyer - Andrzej Miech

17.00 1. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny.

2. Za ++ Annę, Alfonsa Janota, rodziców, rodzeństwo, + Stanisława Styrzule, rodziców, siostrę, Józefa, ++ Franciszka, Stefanię Czauderna.

09.09.2018 XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - Odpust ku czci Imienia Maryi - w Rudniku

7.30 Za ++ Marię, Józefa Brachaczek, Antoninę, Marię, Emila Szczyrba, Zofię, Wiktora, Józefa Brachaczek, Emilię, Walentego, Stanisława Sztymon, ++ z rodzin Szajter, Brachaczek, Machej, Fusik; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Za ++ Ferdynanda, Annę Węglarzy, Mariana Żmudę, ++ z rodzin Gawłowski i Węglarzy.

11.00 Rudnik: Za Parafian

16.00 Rudnik - Nieszpory

17.00 Za ++ Kazimierza Pasickiego, brata Józefa, ojca Józefa, ++ z rodzin Hanzel i Buchta, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

10.09.2018 Poniedziałek

17.00 Za ++ Jana, Stefanię Herma, Małgorzatę, Erwina Mikszan, rodziców i rodzeństwo z obu stron.

11.09.2018 Wtorek

8.00 Za ++ Stanisława Śleziak, Alojzego, Martę Walica, syna Alojzego, ++ z rodzin Walica, Tengler, Ciesielski.

17.00 Za ++ Mariana Kocur, jego rodziców, teściów, szwagierkę Grażynę.

12.09.2018 Środa Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi

16.00 Rudnik: Za ++ Lidie Majkut, Adolfa Kałużę, rodziców Otylię, Gustawa Wawrzyczek, Genowefę, Mieczysława Majkut; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Za ++ Marię Kuchejda, męża Pawła, syna Emila, ++ z rodzin Kuchejda i Parchański.

13.09.2018 Czwartek Wspomnienie Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

17.00 1. Za ++ rodziców Annę, Wawrzyńca Świerkosz, Alojzję, Józefa Czakon, ++ siostry, szwagrów, siostrzeńców, bratową Marię.

2. Za + Antoniego Bujok, ++ z rodziny.

18.00 Nabożeństwo Fatimskie

14.09.2018 Piątek ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

16.00 Rudnik: Za + ojca Adolfa Kałużę.

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Wiktora Staniek, jego rodziców Zofię i Pawła, dziadków Marię, Józefa, Annę, Alojzego Szajter, + chrzestną Marię; domostwo do Opatrzności Bożej.

15.09.2018 Sobota Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

8.00 Za ++ Emilię, Michała Żytkowskich, Mariolę Węgierkiewicz.

15.00 W 50 rocznicę ukończenia Szkoły Podstawowej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla absolwentów, a dla Zmarłych koleżanek i Kolegów o radość życia wiecznego.

17.00 Za ++ Karola Smelik, 2 żony, 3 synów, synową Helenę, męża Alojzego Kula, jego rodziców, siostrę, ++ całą rodzinę Kulową i Smelikową, + Ks. Stanisława Kuklę oraz wszystkich ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii ; domostwo do Opatrzności Bożej

16.09.2018 XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Józefa Tomicę, jego rodziców, Annę, Antoniego Szwarca, ++ Stanisława, Helenę i Bronisławę; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: Za ++Pawła, Annę, Juliusza i Wandę Gabzdyl, ++ z rodzin Gazurek, Gabzdyl, Panek, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 11.00** Za + żonę Marię Szajter w 7 rocznicę śmierci, jej rodziców, teściów, ++ dziadków.
- 16.30** Nieszpory
- 17.00** Za ++ W 40 rocznicę ślubu Jadwigi i Gustawa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata.
- 21.00** Apel Jasnogórski

17.09.2018 Poniedziałek

- 17.00** Za ++ męża Piotra, jego matkę Ludmiłę, ++ z pokrewieństwa, ++ Annę, Henryka Pucek, rodziców i pokrewieństwo z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.09.2018 Wtorek ŚWIĘTO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI, ZAKONNIKA, PATRONA POLSKI

- 8.00** Za ++ rodziców Emilię, Franciszka Matuszek, Zofię, Stanisława Tymon, rodzeństwo i wszystkich ++ z rodziny.
- 17.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

19.09.2018 Środa

- 16.00** Rudnik:
- 17.00** Za ++ rodziców Emilię, Józefa Pupek, syna Władysława, synową Ludmiłę, wnuczkę Janinę, wnuków Bronisława i Jana, zięciów Władysława i Franciszka, ++ dziadków i wszystkich ++ z rodziny.

20.09.2018 Czwartek Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy

- 17.00** 1. Za ++ Marię, Alojzego Ociepka, dziadków, ++ z rodzin Ociepka i Węglarzy, ++ Księża, którzy pracowali w naszej Parafii.
2. Za ++ z rodzin Ciesielski, Tengler, Walica, Witczyk, + Stanisława Śleziak.

21.09.2018 Piątek ŚWIĘTO ŚW. MATEUSZA, APOSTOŁA I EWANGELISTY

- 16.00** Rudnik: Za ++ Janinę Raszka, siostrę Helenę, syna Pawła, zięcia Władysława, ++ z rodzin Handzel i Jarosz; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.00** O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Teresy z okazji urodzin.

22.09.2018 Sobota

- 8.00** Za ++ Annę Pilch, syna Kazimierza, męża Waleriana, ++ z rodzin Pilch i Broda; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.00** Za ++ Edwarda Foltyn, żonę Daniełę, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron
- 19.00** Nabożeństwo Pompejańskie

23.09.2018 XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Antoninę Sztuchlik, Emilię, Karola, Gustawa, Józefa, Bronisławę, Tadeusza Wawrzyczek, ++ z rodziny Siekierka.
- 9.30** Rudnik: Za + męża Zdzisława Werłos w 8 rocznicę śmierci, rodziców i teściów, ++ z rodzin Werłos, Gabzdyl, Matuszek; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.30** Za ++ Emilię, Stanisławę, Leona Gabzdyl, siostrę Helenę, Helenę, Karola Machej, syna Leona, dziadków Teresę, Józefa Handzel, Joannę, Franciszka Machej, Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda, ++ Księża, którzy pracowali w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Nieszpory

- 17.00** Za ++ Krzysztofa Pietrzyka, Józefa Gałuszkę, Anielę Ociepka, ++ z rodzin Gałuszka i Ćwieczek, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

24.09.2018 Poniedziałek

- 17.00** Za ++ Annę, Henryka Pucek, rodziców, rodzeństwo, zięcia Piotra, ++ z rodzin Baszczyński, Pucek, Potulny, ++ Marię, Władysława Szafarczyk, rodziców, rodzeństwo, syna Stanisława, chrześniaka Bogusława, Zofię, Karola Pieron, ++ z rodzin Grzybek, Goryczka, Szuścik.

25.09.2018 Wtorek**8.00**

- 17.00** Za ++ Jana, Karolinę Bijok, syna Józefa, synową Albinę, córki Zofię i Marię, ++ Emila i Marię Bijok, Jana Kamińskiego, Oliwiera Zbijowskiego, ++ z rodzi Bijok, Kamiński, dusze w czyśćcu cierpiące.

26.09.2018 Środa**16.00 Rudnik:**

- 17.00** Za ++ Stanisława Zorychtę, rodziców, teściów, + Gabriełę Maryniak, syna Mirosława.

27.09.2018 Czwartek Wspomnienie Św. Wincentego a Paulo, prezbitera

- 17.00** 1. Z okazji 58 urodzin Renaty i Ewy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę Opatrzności Bożej i Boże błogosławieństwo dla obu rodzin.
2. Z okazji 18 urodzin Dawida z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

28.09.2018 Piątek Wspomnienie Św. Wacława, męczennika

- 16.00** Rudnik: Za ++ Gustawa, Otylię Wawrzyczek, Lidię Majkut, dziadków Helenę, Józefa Konopka, Marię, Jana Wawrzyczek.
- 17.00** 1. Msza św. 6 tyg.
2. Za ++ córki: Urszulę Stańczyk, Ewę Pierchała, ++ Annę, Wincentego Bortel, Amalię, Józefa Kwiczala, Justynę, Karola Węglarzy; domostwo do Opatrzności Bożej.

29.09.2018 Sobota ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH ARCHANIOŁÓW: MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA

- 8.00** Za ++ Franciszka i Elżbietę Szczerba, wnuka Aleksandra.
- 17.00** Do Opatrzności Bożej za wstawieniem Św. Michała Archanioła i całego Dworu Niebieskiego z prośbą o łaskę zdrowia i Boże błogosławieństwo dla rodziny, a dla + syna Jarosława i rodziców o Radość Nieba.

30.09.2018 XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA - Odpust ku czci Św. Michała Archanioła

- 7.30** 1. Za ++ dziadków Bolesława Wątrobę, Andrzeja Paruzel, Roberta Majętnego, Rudolfa Machej.
2. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Jolanty z okazji 50 urodzin oraz dla całej rodziny.
- 9.30** Rudnik: 1. Za + Bartłomieja Machej w rocznicę śmierci.
2. Za + Elżbietę Hanzel w 1 rocznicę śmierci, męża Adolfa, zięcia Stanisława, Joannę, Franciszka Hanzel, Antoniego Żyłę, 2 żony, ++ z rodzin Tomica i Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.30** 1. Za Parafian
2. W intencji Ofiarodawców i Budowniczych naszej Świątyni
3. Za ++ Kapłanów, którzy pracowali w tutejszej Parafii
4. Za ++ Honoratę, Józefa, Jerzego Bujak
- 16.30** Nieszpory
- 17.00** Za ++ męża Józefa Palę, synową Jadwigę, szwagra Bolesława, ++ Jana, Marię Stoszek, Franciszka, Józefę Pala, dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 03.09. – Wspomnienie Św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
 07.09. – Wspomnienie Św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika
 08.09. – Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
 12.09. – Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi
 13.09. – Wspomnienie Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła
 14.09. – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
 15.09. – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej
 18.09. – Święto Św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski
 20.09. – Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy
 21.09. – Święto Św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty
23.09. – Wspomnienie Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera
 24.09. – Święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego w Bielsku-Białej
 26.09. – Wspomnienie Świętych męczenników Kosmy i Damiana
 27.09. – Wspomnienie Św. Wincentego a Paulo, prezbitera
 28.09. – Wspomnienie Św. Wacława, męczennika
 29.09. – Święto Świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała

**SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA**

07. IX. - Prawa Str. Piotrówki - piątek
 ul. Wierzbowa 3, 4, 6, 11 ;
 ul. Kościelna 30
14. IX. - Prawa Str. Piotrówki - piątek
 ul. Wierzbowa 19, 25, 10 A, 23, 29, 39
21. IX. - Prawa Strona Piotrówki - piątek
 ul. Wierzbowa 16, 43
 ul. Olszowa 14, 11, 9
28. IX. - Odnóżka - piątek
 ul. Cieszyńska 34, 32, 30, 28
 ul. Lipowa 4

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– **Apel Jasnogórski** połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - **Nowenna Pompejańska**



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniwagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych - w I sobotę tj. 1 września od godz. 9.00

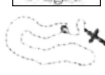
**Spotkania:**

SŁUŻBA LITURGICZNA – piątek - po Mszy św.

MINISTRANCI RUDNIK – środa po Mszy św.

MŁODZIEŻ – piątek po Mszy św.

Wspólnota Różańcowa – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

**Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Katarzyna Czendlik.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

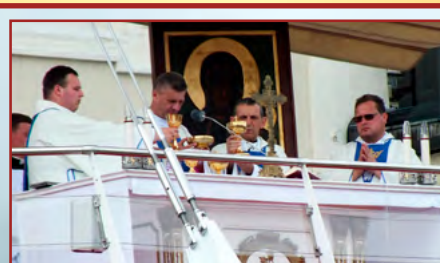
e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.



PIELGRZYMKA SANKTUARIA POLSKI PÓŁNOCNEJ I WSCHODNIEJ





XXVII PIESZA PIELGRZYMKA CIESZYN-JASNA GÓRA 6 - 11.8.2018

